

Z powodu koronawirusa ludzkości grozi katastrofalny głód

26 sierpnia 2020

„Pandemia” koronawirusa SARS-CoV-2 powodującego chorobę Covid-19, może doprowadzić do światowej katastrofy na wielką skalę. Nie chodzi jednak o to co robi z ludźmi ten kolejny wirus grypopodobny. Bardziej niebezpieczne mogą się okazać sposoby walki z nim, na skutek czego miliony ludzi na całym świecie mogą stanąć w obliczu głodu.



Organizacja Narodów Zjednoczonych wprost ostrzega przed głodem, jaki może być konsekwencją walki z koronawirusem SARS-CoV-2. „Wszystkie posiadane przez nas dane, w tym prognoza WFP, według której liczba osób cierpiących z powodu niedożywienia wzrośnie o 80 procent do końca roku... wskazuje na prawdziwą katastrofę” – tłumaczy David Beasley, dyrektor wykonawczy Światowego Programu Żywnościowego ONZ (WFP).

Istnieje ryzyko wystąpienia głodu o „biblijnych” rozmiarach. Gwałtowny wzrost liczby osób niezdolnych do wyżywienia się będzie tylko bezpośrednim skutkiem pandemii, która zakłóciła rozwój produkcji żywności i logistyki na całym świecie. Trwalsze szkody nieuchronnie zostaną wyrządzone w nadchodzących latach.

„Jest oczywiste, że napięcie społeczne będzie rosło, migracja będzie się nasilać, konflikty będą eskalować, a głód najprawdopodobniej dotknie tych, którzy wcześniej tego nie doświadczyli”.

ONZ przewiduje, że dramatycznie zmieni się sytuacja w Ameryce Łacińskiej, a liczba osób niedożywionych wzrośnie o 269

procent. Ten sam wskaźnik dla krajów Azji Wschodniej i Środkowej wynosi 135 procent. W Afryce Subsaharyjskiej liczba głodujących może się prawie podwoić!

Ekspert ostrzega, że globalny głód jest już i tak wielki. Jeśli teraz nie podejmie się odważnych działań, wiele osób umrze, a dzieci przez lata będą cierpieć z powodu niedożywienia. Z tego powodu utracony zostanie cały postęp w walce z głodem, wypracowany w ciągu ostatniej dekady.

Koszt bezczynności będzie niesamowicie wysoki. Około 138 milionów ludzi w 83 krajach polega w tym roku na WFP w zakresie dostaw żywności. Dla wielu z nich organizacja humanitarna ONZ jest „ostatnią nadzieją na przetrwanie”. W Sudanie Południowym przybyło 1,6 miliona ubogich, a już wcześniej 5 milionów ludzi było w potrzebie. W Jemenie WFP karmi 13 milionów ludzi.

Sytuacja w Libanie stała się szczególnie ponura od czasu niszczycielskiego wybuchu w Bejrucie dwa tygodnie temu. Eksplozja nie tylko zniszczyła zapasy zboża, ale także przecięła łańcuchy dostaw, ponieważ uszkodzony port był używany do transportowania około 85% żywności, której potrzebuje Liban.

Beasley wezwał międzynarodowych darczyńców do zapewnienia organizacji dodatkowych funduszy na radzenie sobie z nadchodzącą katastrofą. WFP będzie potrzebować 4,9 miliarda dolarów w ciągu najbliższych sześciu miesięcy, aby wesprzeć swoje programy humanitarne.

Autorstwo: tallinn

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl